

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie mies. . . kor. 5.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz.
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska I. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Strach przed reformą rolną.

Bez przelewu krwi i wogóle większych społeczno-politycznych zaburzeń dokonał się w Polsce przewrót: nastąpiło całkowite zdemokratyzowanie szlacheckiej dotąd Polski. Wyrazem tego był najpierw rząd Moraczewskiego, a obecnie jest nim rezultat wyborów — skład sejmu warszawskiego. Sejm złożony w większości z proletaryuszów wszelkich klas, w tem z przynależnej masy proletaryatu rolnego. Nie wszyscy oni jednak skupili się razem; zdemoralizowani długą niewolą klas posiadających, ogłupieni terorem klerykalnym snują się jeszcze w pojedynkę lub gromadkami (grupa ks. Blińskiego) jako ogory lub maruderzy w obozie burżuazyi. Stąd zabrakło lewicy kilku głosów do wyboru „swego” marszałka. Jednak nie musiał nim być chłop! Czasy chłopomanstwa szczęśliwie minęły. Okrzyk ks. Okonia, że marszałkiem ma być chłop, należy przypisać nie tyle płytkiej demagogii, ile brakowi ścisłości w formułowaniu tezy proletaryuszwskiej, będącej przeciwstawieniem się szlachectwu.

Myliłby się ktoś, myśląc, że klasy posiadające dobrowolnie ustępują z zajmowanych dotąd wyznień, lub bodaj wdają się w układy. Wszędzie wre zacięta desperacka obrona, a tu i ówdzie nawet zuchwały atak. W Polsce, będącej krajem rolniczym, „najdelikatniejszą” broni się burżuazyja rolna; najsilniej też jest atakowana. Atak prowadzi w Galicji radykali ludowcy, z posłem Stapińskim na czele, podnosząc hasło radykalnej reformy agrarnej.

Rząd ma odebrać (za miernem wynagrodzeniem) obszarnikom wszelką nadwyżkę (ponad 300 morgów) i odsprzedać bezrolnym i mało-rolnym (po miernej cenie a na wygodnych warunkach). Nie jest to bolszewizm jak chcą wsteczni — bo tak pojęta reforma zachowuje prawo własności; jest to tylko odjęcie środków materialnych szkodnikom społecznym. Nie dlatego, że mają, — lecz dlatego, że to, co mają, na złe używają.

Ponieważ na całą klasę chłopską (stanowiącą 51% sejmu) harapu podnieść nie można, atakuje się w różny sposób jej kierowników. Na b. ministra Thugutta, w czasie sapieżyńskiego zamachu na rząd warszawski, nasłano skrytobójców. Przywódcę ludowców galicyjskich atakuje się inaczej: całą reakcyjną prawniczą prasą („Głos narodu” i „Kurier” w Krakowie, „Słowo polskie” we Lwowie), wśród której nie zabrakło nawet pseudo ludowego „Kurjera lwowskiego”, rzuciła się na Stapińskiego.

Dla postawienia swej kropki nad „i”, rozpuścili reakcyoniści, bodaj na czas kilkodzienny, wersję, że ludowcy z Królestwa, przyjąwszy do siebie ludowców galicyjskich, wyłączyli jednak Stapińskiego. Nie chcieli sobie nawet zadać trudu przeczytania (choćby w „Naprzodzie”) notatki, że na Radzie naczelnej lewicy ludowej w Krakowie 8. bm. obecny b. min. Thugutt imieniem ludowców z Królestwa „jeszcze raz stwierdził jedność i nierozdzielność organizacyi P. S. L.”

Dla zwalczania niezależnego ruchu ludowego, a w obronie magnackich fortun obszarniczych chwyciono się znanych i wypróbowanych metod zohydzenia przeciwników. Niesłychana

Delegacya misyi koalicyjnej w głównej kwaterze ukraińskiej.

Odbyto w niej ważną konferencję. -- Odpowiedź Ukraińców
spodziewana w najbliższych godzinach.

Lwów, 23 lutego.

Członkowie delegacyi misyi koalicyjnej we Lwowie wyjechali w sobotę rano przez linię bojową do głównej kwatery ukraińskiej, gdzie odbyli ważną konferencję. W związku z nią spodziewana jest odpowiedź Ukraińców, której należy oczekiwać w najbliższych godzinach.

Walki na linii Lwów-Przemyśl. Zestrzelenie ukraińskiego samolotu we Lwowie.

Sytuacja wojenna dnia 22. lutego 1919

Biuro prasowe podaje:

Artylerya nieprzyjacielska ostrzeliwała pozycje nasze pod Skniłowem, Rulparkowem, Persenkówką, Bodnarówką i Pasiekami miejskimi. Nasza artylerya ostrzeliwała Czartowską Skalę. W południe zestrzelono nieprzyjacielski aeroplan, który spadł między liniami.

Wczoraj i dzisiaj nieprzyjaciel atakował silnie Sadową Wisznję. Kontrakcyja z naszej strony odrzuciła go od toru kolejowego, przyczem

przeciwnik poniósł ciężkie straty.

Dnia 21. b. m. Ukraińcy atakowali nasze oddziały pod Nowem Miastem, zostali jednak odparci. Dworzec kolejowy w Medyce ostrzelany przez artylerję nieprzyjacielską.

Oddziały nasze w Belzie były atakowane kilkakrotnie silnie przez nieprzyjaciela, atak atoli odparto z wielkimi stratami Ukraińców. Pod Włodzimierzem wołyńskim sytuacja niezmieniona.

Nad Stochodem zdobyto nieprzyjacielski pociąg pancerny.

Pogrom Żydów w Tarnopolu

Od osoby, przybyłej z Tarnopola dowiadujemy się o następującym fakcie:

Ukraińcy urządzili onegdaj pogrom Żydów w Tarnopolu. Rabowano i niszczone sklepy oraz mienie żydowskie. Komendant wojskowy Tarnopola okazał się wobec tych zajęć zupełnie

bezsilny. Zarządzenia jego pozostały bez skutku. Wśród Żydów przynębnienie.

Wiść o pogromie tarnopolskim doszła wkrótce do Złoczowa, gdzie w sferach żydowskich również wywarła wstrząsające wrażenie.

Rada Robotn. Lwowa o wodę dla miasta.

Od dwóch miesięcy ukraińskie wojska nie dopuszczają do miasta wody z wodociągów.

Wbrew wszelkim zwyczajom i prawom wojennym, wbrew praktyce minionej wojny światowej ze wszystkimi jej nadużyciami, ludność cywilna Lwowa pozbawiona jest wody przez stronę wojującą.

Dwumiesięczne doświadczenie wykazało, że zarządzenie to wojskowych władz ukraińskich nie jest skierowane przeciw polskiej sile zbrojnej.

Ludność znosiła i znosić będzie cierpliwie następstwa tego brutalnego zarządzenia. Ale nadchodzi cieplejsza pora roku. Nagromadzony

w mieście brud, brakiem wody spowodowany, i dalsze używanie podejrzonej jakości wody wywoła niewątpliwie gwałtowne szerzenie się chorób epidemicznych.

Rada Robotnicza P. P. S. miasta Lwowa, jednomyślną uchwałą, zwraca się tą drogą do bawiącej w naszym mieście reprezentacyi koalicyi z prośbą, aby z jednej strony rozumiejąc barbarzyńskie zarządzenie wojsk ukraińskich, a z drugiej tragiczne położenie ludności, zechciała użyć swego wpływu dla przywrócenia dopływu wody do miasta.

Dalszy brak wody w mieście może się stać nieszczęściem dla ofiarnej ludności.

demagogią klerykalną za szlacheckie pieniądze obalono Thugutta, w Galicji wybranych posłów chętnie wyrzuciliby się z izby sejmowej. A wszystko to czyni się dla utrzymania u steru tych, którzy Polskę w przepaść prowadzili.

Ale to łabędzi śpiew. Reforma agrarna przy-
dzie, bo lud tego chce. Reforma agrarna przyjsz musi, jeśli Polska ma być silną, jeżeli Polska swe siły żywotne ma czerpać z nieprzebranej skarbnicy twórczej polskich mas ludowych.

Dr. K. K.

POLSKA, posiadająca pieniądze,

da sobie radę z wrogami!

Pieniądze — to broń — to amunicja!

Podpiszmy więc

POLSKĄ POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ!

Z SEJMU

Piłsudski jednogłośnie obrany tymczasowym Naczelnikiem Państwa.

Warszawa, 20. lutego.

We czwartek 20. bm. otworzył marszałek Trąpczyński posiedzenie Sejmu.

W łóży dyplomatów zajęli miejsca członkowie misji koalicyjnej.

Po odczytaniu wniosków przemówił marsz. Trąpczyński, wyrażając

część bohaterskim obrońcom kresów państwa polskiego.

Przemówienie przyjęto burzliwymi oklaskami. Następnie przystąpiła Izba do pierwszego punktu porządku dziennego. Marszałek

udzielił głosu Naczelnikowi Państwa,

który wygłosił deklarację, oświadczającą o złożeniu urzędu Naczelnika Państwa w ręce marszałka Sejmu, poczem Naczelnik Państwa opuścił salę.

Marszałek odczytał nagły wniosek posłów Korfanteo, Witosa, Daszyńskiego, Stolarskiego, Ostachowskiego i stu kilkudziesięciu towarzyszy ze wszystkich stronnictw

w sprawie oddania z powrotem władzy Naczelnika Państwa w ręce Józefa Piłsudskiego.

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie burzliwymi oklaskami

Marszałek prosił sekretarza Sołtyka o poproszenie ponownie Naczelnika Państwa do sali obrad.

Naczelnik Państwa powraca do sali,

witany zewsząd okrzykami „niech żyje“, poczem marszałek powiadomił go o uchwale.

Mowa Naczelnika Piłsudskiego.

Piłsudski oświadcza, że wprowadzić miał zamiar usunąć się od spraw politycznych i oddać się wyłącznie sprawom wojskowym, jednak jako żołnierz, posłuszny wobec postanowienia Sejmu, urząd przyjmuje. Stworzyliśmy Polskę wolną i niepodległą. Polska tęskni do ostatniego słowa, które w tym testamencie jest napi-

sane do Polski, istotnie zjednoczonej (burzliwa owacy).

Powitanie reprezentantów koalicyi.

Następnie marszałek Trąpczyński powitał w gorących słowach reprezentantów koalicyi, wśród burzliwych okrzyków na cześć entente.

„Expose Paderewskiego.

Zkolei zabrał głos prez. min. Paderewski. Zaznaczył, w jak trudnych warunkach dokonywa się odrodzenie Ojczyzny i wyjaśnił, że rzecz to zupełnie zrozumiała, gdyż bogactwa, jakie tkwią w głębiach ziemi naszej, powodują nieprzyjaciół do ataków na nasze ziemie. Gabinet, któremu przewodniczył, był jedynie rzędem fachowym i nie służył osobom ani stronnictwom, lecz tylko Ojczyźnie. Miał za zadanie przeprowadzić jedynie wybory, zwołać Sejm, ustalić warunki wewnętrzne

Następnie przeszedł prezydent do omawiania spraw zagranicznych. Przedstawił działalność Komitetu narodowego w Paryżu i objaśnił jego rolę i znaczenie. Miało ono polegać jedynie na znaczeniu, że większość narodu z Francją, Anglią, Włochami i Ameryką pozostaje w przyjaznych stosunkach. Także i obecny rząd starał się przedewszystkiem o jasne stanowisko Polski względem państw ententy. Wspomniał również Paderewski o niebezpieczeństwie bolszewickim i wołał o zorganizowanie wielkiej armii polskiej.

Sprawozdanie ministra skarbu.

Następnie zabrał głos min. skarbu Englich, który przedłożył expose skarbowe.

Ks. Okoń przeciw Komisji Rządzącej.

Ks. Okoń postawił wniosek o usunięcie Komisji Rządzącej w Galicyi. Nagłość wniosku odrzucono.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się w sobotę, o godz. 10 przed południem.

Ryzykowne twierdzenie.

„Bez wątpienia istniał w Polsce obóz rusofilski...“

„Nie tworzyła go jednak nar. dem...“

Takie twierdzenie zaryzykował „Słowo P.“ z 22. b. m. wbrew oczywistym faktom, na które lwowianin miał sposobność patrzeć. Widocznie liczy się na ludzką krótką pamięć.

Na szczęście, zostały i dokumenty pisane, które trudno będzie usunąć ze świata.

Mianowicie w archiwach warszawskich znajdują się dwa listy, wydobyte z ochrony moskiewskiej, które oświeclają politykę narodowej demokracji.

Jestto list prof. St. Grabskiego do hr. Bobrińskiego o pozwolenie na zwołania 100 notabłów polskich do Lwowa. Do listu — załączył Grabski memoriał, denuncjujący komisję tymczasową skonfederowanych stronnictw niepodległościowych, związek strzelecki, część drużyn strzeleckich, oraz wybitnych działaczy z partii wolnościowych, jako judofilów, działających na tajny rozkaz Austrii. Wylicza natomiast szeregi innych nazwisk, jak n. p. Cieńskiego, hr. Skarbka, oraz działaczy wschodnio-galicyjskiej konserwy, którzy stoją na zgoła innym stanowisku i biorą udział w N. K. N. tylko po to, aby Legiony polskie rozpedzić. Treścią pisma jest, aby pozwolono zebrać się tym Polakom, którzy stoją po stronie Rosyi. Grabski obiecuje przedłożyć protokół zjazdu Bobrińskiemu. Bobriński na skutek pisma Grabskiego pisze list do szefa sztabu gen. Januszkiewicza.

Przytaczamy kilka fragmentów z tego listu:

„Uważam... za obowiązek dodać, że działalność profesora Grabskiego wzbudza we mnie coraz więcej zaufania, że głównie dzięki niemu większa część, wahających się do tego czasu, przedstawicieli ludności polskiej w Galicyi wschodniej, przechodzi stopniowo i otwarcie na stronę Rosyi, czego przykładem fakt, że do założonego ponownie z mojego pozwolenia Towarzystwa Dobroczynności dla niesienia pomocy ludności Galicyi wschodniej, pod przewodnictwem profesora Grabskiego i doktora Pawlikowskiego, weszli przedstawiciele najróżnorodniejszych warstw społeczeństwa polskiego, co jeszcze przed dwoma miesiącami byłoby niemożliwe.“

„Wszystcy oni widocznie godzą się z tą myślą, że Galicya wschodnia stanie się zupełnie krajem rosyjskim.“

Z listu p. Grabskiego wynika zupełnie co innego, aniżeli twierdzi dzisiaj „Słowo polskie“.

Natomiast z listu jego przyjaciela Bobrińskiego wynika, że na rzecz carskiej Rosyi rzekała się nar. dem. Galicyi wschodniej. Całe szczęście, że carat się przewrócił.

Popierajcie Pol. Pożyczkę Państw.!

Białoruski ruch socjalny.

Krwawa w obecnej chwili dola Białorusi, która od kilku już miesięcy dostawała się w ręce band rozbójniczych żołdactwa bolszewicko-niemieckiego, zwraca na siebie uwagę wszystkich, niezaslepionych ostatecznie we własnym narodowym sobkostwie. Tembardziej i nasze zajęcie się sprawą bytu tego uciśnionego ludu nie powinno osłabnąć zupełnie, chociaż przeżywamy dzisiaj niemniej ciężką chwilę dziejową.

Przypomnieć należy szczerą dla nas życzliwość i zgodność z hasłami programu naszego organizacyi socjalistycznych, istniejących w tym kraju, którato życzliwość wyraziła się pięknie w uczczeniu jubileuszu 25-lecia P. P. S. w roku 1917. Na łamach „Wolnej Białorusi“, w grudniowym numerze, pojawił się wówczas artykuł pióra znanego działacza — socjalisty, A. Prószynskiego, wyświetlający dzieje P. P. S., od czasów zawiązku organizacyi w Paryżu w r. 1892 do chwili rewolucyi rosyjskiej.

Autor zaznaczył tam, że nigdy praca P. P. S.

nie była obcą białoruskim szermierzom o wyzwolenie klasy pracującej. Jako rzecz osobliwą podkreślił tę okoliczność, że pierwsi pracownicy partii pochodzili z Białorusi. Również działacze białoruscy brali gorliwy udział na III. zjeździe w Wilnie, gdzie powstała poważna placówka pracy społecznej i gdzie wychodził organ P. P. S. Właśnie stamtąd wyszedł początek ruchu socjalistycznego na ziemiach białoruskich, gdyż polscy organizatorzy jedni z pierwszych nieśli w masy robotniczo-włościańskie uświadczenie polityczno-społeczne i narodowe. Podjęto wówczas wspólny wysiłek celem jak najdalej idącej przemiany panującego stanu rzeczy w Rosyi.

Położenie polityczne Polski w chwili jeszcze tryumfów potęgi militarnej Niemiec było przedmiotem troskliwych rozważań działaczy białoruskich. W kołach politycznych wyrażono niejednokrotnie obawę, że „międzynarodowi szachraj“ zechcą okroić terytorya Polski, stosownie do własnych, daleko sięgających celów.

Tak głębokie miało uznanie dla nas i dotąd je niezachwianie żywi lud białoruski przez swoich przedstawicieli. Nie dziw też, że oczy nasze zwracają się dziś ku jego męczeńskiemu

losowi, nad którym zawisło widmo grozy ze strony dzikich najeźdźców od wschodu.

W pożodze i krwi wielkiej wojny zażnaczył się poraż pierwszy w całej swej doniosłości uświadomiony wśród mas ludu, pracującego na Białorusi, odruch narodowo-społeczny przeciw carskiemu uciskowi. Opinia uczonych etnografów i historyków skłonna była zwykle nie przydawać znaczenia wybitniejszego utajonej pracy nad odrodzeniem społecznym w tym kraju. Naogół stawiano niżej pod względem wyrobienia politycznego lud białoruski w porównaniu z Litwinami i nawet Małorusinami. Dopiero era rewolucyi rosyjskiej dała poznać w całej rozciągłości żywioł wolnościowy, jego rozrost i istotne znaczenie na Białorusi. Kuźnica, ześrodkowując wysiłki ku polepszeniu doli mas robotniczych skierowane, stał się w tym czasie Witebski komitet białoruskiej socjalistycznej gromady, która wespół z wykonawczym komitetem żołnierzy-Białorusów frontu północnego wypracowała apel do społeczeństwa, wskazując mu na konieczność zrozumienia doniosłego prawa o samookreśleniu ludu białoruskiego.

(Dok. nast.).

S. T.

Bolszewizm dyktaturą nad proletaryatem.

Berno. 20. lutego. Na posiedzeniu międzynarodowego kongresu socjalistów w Bernie dyskutowano dnia 17 bm. na temat: **demokracja i dyktatura.**

Bolszewicy rosyjscy pracują nad powrotem reakcji.

Axelrade (soc. rosyjski) stwierdził, że bolszewizm nie jest dyktaturą proletaryatu, lecz dyktaturą nad proletaryatem. Bolszewicy w Rosji pracują energicznie nad powrotem reakcji.

Zubożyli lud rosyjski!

Gawroński (soc. ros.) podniósł, że bolszewicy rosyjscy znieśli wprowadzić własność prywatną, lecz równocześnie zubożyli w potworny sposób lud rosyjski.

Wprowadzili nową formę militarystyki.

Hautsky (soc. niemiecki) oświadczył się za

podniesieniem produkcji. Bolszewicy mieli wprowadzić socjalizm, tymczasem wprowadzili tylko nową formę militarystyki.

Dla proletaryatu Niemiec — bolszewizm śmiercią głodową.

Bernstein (soc. niem.) zauważył, że dla Niemiec bolszewizm jest kwestią zasadniczą, od której zawisł los niemieckiej republiki. Bolszewicy dopuścili się zbrodni, na których poperwienie nie odważyłby się nawet najbardziej reakcyjny rząd. Bolszewizm jest śmiercią dla zdobywczy wolnościowych; on zaprowadził niesłychaną korupcję w Rosji i chce nią zarazić międzynarodówkę. Bolszewizm w przemysłowych Niemczech byłby śmiercią głodową dla proletaryatu.

W podobny sposób przemawiali wszyscy delegaci socjalistyczni.

DANIEL GOLDMAN

zarządca drukarni

przeżywszy lat 35, zmarł w dniu 8. listopada 1918 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23-go lutego 1919 r. o godzinie 3-ciej popołudniu z hali cmentarza żydowskiego.

Lwów, 21. lutego 1919.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

DENTYSTA

85-1

Dr. Jakób Ofie-Owiński

pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 12.

Szkoła pisania na maszynie

Zakład przepisywania i powielania pism

EMILA URICHA

Wpisy Lwów, Trzeciego Maja 7. przyjmuje się codziennie

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn. ordynuje od 12-5
Lwów, ul. Kraszewskiego 11, parter. 83-3

Specjalista chorób wenerycz. i skórnych

Dr. Henryk Rosmarin

ordynuje od 8-10, 12-1 i 3-5.
ul. Kopernika L. 12. 84-3

Fryzjer E. BRAUN

prowadzi nadal

Zakład Fryzjerski

przy ulicy Zyblikiewicza L. 4

poleca się łask. pamięci P. T. Gości i znajomych.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 23. lutego.

Repertuar teatru miejskiego:

W niedzielę, 23. lutego o 5 wiecz. „Verbum nobile“, opera Moniuszki. „Wojaszek Alfonsa“, komedia St. Dobrzańskiego. „Wesele w Ojcowie“, balet.

Linia telefoniczna międzymiastowa przerwana, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

Dodatek obłąnny. W najbliższych dniach dostaną t. zw. dodatek obłąnny wszyscy urzędnicy i funkcjonariusze państwowi. Zarządzenie zupełnie słuszne, bo urzędnik to dziś prawdziwy proletaryusz w surducie.

Ale poza urzędnikami państwowymi żyje we Lwowie wielka rzesza urzędników prywatnych, znajdujących się dziś w równie rozpaczliwym położeniu, jak urzędnicy państwowi. Aby im prywatni przedsiębiorcy z własnej inicjatywy wypłacili dodatek obłąnny, nie można się spodziewać. Czyby jednak czynniki rządowe nie znalazły jakiejs formy wpłynięcia na właścicieli i kierowników zakładów prywatnych, aby w tym ciężkim czasie przyszli swym urzędnikom z pomocą.

„Dziennik Ludowy“ w prasie warszawskiej i krakowskiej. Nasze informacje, otrzymane z

Pod adresem zarządu Kółek Rolniczych.

Dorobek przedwojenny tow. kółek rolniczych przedstawia się w Galicyi wcale poważnie. Towarzystwo liczyło około 90.000 członków, w czytelniach posiadało 80.000 książek, dzięki jego działalności wiele wsi w kraju stanęło na wysokim poziomie. Jeżeli jednak rezultaty nie były lepsze, to przypisać to musimy pierwotnemu grzechowi, jaki Towarzystwo w chwili urodzenia na świat z sobą przyniosło. Oto zamiast się oprzeć na samopomocy, oparło się — galicyjskim zwyczajem — na subwencyjkach i przywiązane do żółbka rządowego, krępowane było w rozwoju przez mniej lub więcej „sprzyjające krajowi“ rządy. System subwencyjny zdeprawował także gospodarzy małorolnych, wszystkie te bowiem darmochoy tłumili u włościan ducha inicjatywy i nie nauczyły ich cenić rzeczy często wartościowych, gdyż zwykle cenimy najwyżej to, co z trudem i znojem zdobywamy.

Drugą słabą stroną kółek było liche wynagradzanie współpracowników. Urzędnik z akademickim wykształceniem i praktyką nie mógł się zadowolić płacą 3 600 kor., stąd ciągle zmarny — częstokroć bardzo cennych — współpracowników i, co za tem idzie, brak ciągłości w pracy. Ciągłość tę podtrzymywał jako tako, dyrektor, śp. Telesfor Adamski. Idealny organizator, lubiał jednak całą władzę trzymać w swoje ręce i tak się stało, że nie zostawił, niestety, następcy!

W roku 1914 opuścił Zarząd główny kółek Lwów i poszedł na tułaczkę, zostawiając kółka Galicyi wschodniej na łaskę i niełaskę losu i otwierając wolne pole do działania takim działaczom jak „Siliskij gospodar“ i K. B. K. — Kto spowodował tę nieszczęsną wprost decyzję Zarządu głównego, ten ciężko zgrzeszył wobec Towarzystwa, a powiedzmy otwarcie i kraju!

Towarzystwo osiadło ostatecznie w Krakowie i w braku innego kandydata został jenerałnym sekretarzem p. Dr. Józef Raczyński. Ministerialna to — jak powiadają — głowa! Ale p. Dr. Raczyński jest równocześnie sekretarzem c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego, które nigdy nie odnosiło się przychylnie do spraw kółek; zasiada w radach nadzorczych Związku ekonomicznego kółek rolniczych i „Lnu“, natomiast jest kierownikiem biura gospodarczego P. K. L., nabrał więc zajęć jak wół siana na rogi i coś dziwnego, że mimo dość okrągłych kształtów nie może wypełnić trzech foteli, na które go łaskawe losy posadziły, czego znów dalszym jest wynikiem, że biurem Zarządu głównego T. K. R. rządzi rozmaite spodniczki, kursistki handlowe, przez wiceprezesa dr. Dulębę naślane, które z logiką, ortografią i t. p. wymysłami w wiecznej żyją niezgodzie.

Akta miesiącami czekają załatwienia lub wędrują bez celu między biurem lwowskim i krakowskim, co wywołuje zniechęcenie członków i urzędników.

A cóż Prezydium? Skryło się przezornie w Krakowie, gdzie bądź co bądź nie świszczą gra-

naty! Prezes p. Cielecki, schorowany, około 70-letni człowiek. Wiceprezes Dr. Dulęba, nie umiał niestety we właściwym czasie ustąpić i chce dziś zbawić Ojczyznę statutami, regulaminami i żeńskimi kursami handlowymi. Drugi wiceprezes p. Hr. Scipio, to „Geschäftsmann“, zajęty sprawami Zw. ekonomicznego kółek rolniczych, który to Związek dzięki sprytowi różnych dyrektorów, uprawiających eksport zapalek, bryndzy i handel paskarski naczyniami blaszanymi załaził w bagienko, z którego nawet nowy dyrektor zdaje się go nie wyciągnie.

Kraków nie miał nigdy zrozumienia dla pracy na kresach wschodnich.

Czyż w chwili, w której budzi się do życia Polska ludowa, lud polski w Galicyi wschodniej ma pozostać bez opieki, czyż nie znajdzie się nikt, ktoby energicznie przypomniał Prezydium obowiązek powrotu do Lwowa i zaopiekowania się bohaterską ludnością Sokolnik, Kozielnik, Kołopnicy, Krotoszyńska, Dawidowa, Zubrzy, Siochowa, Brzuchowice, Zboisk, Zniesienia, Malechowa, Dublan, Prus i Biłki szl., która poświęciła dla obrony kresów mienie i krew swoich dzieci?

3 tamtej strony frontu.

Druga sesja ukraińskiej naczelnej rady.

„Zołoczowskoje Słowo“ donosi, iż dnia 4-go lutego odbyła się pod przewodnictwem prez. rady Petruszewicza 2 sesja naczelnej rady.

Ukraina i ententa.

Pod tym tytułem zamieszcza „Zołoczowskoje Słowo“ z dnia 12. lutego, ciekawe relacje z pobytu delegatów ukraińskich na konferencji u posłów amerykańskich w Jassach.

Posel amerykański oświadczył, wedle słów dziennika — delegacyi, że tylko punkta Wilsona stanowią program koalicji a nie robi ona wyjątku dla żadnego narodu. My staliśmy i stoimy zawsze — mówił posel amerykański, na tem stanowisku, że wszystkie narody b. Rosyi mają prawo stanowić o sobie, czy chcą być niezależni, czy należeć do związku federacyjnego.

Narodowy zjazd Ukraińców w Nowym Jorku.

„Zołoczowskoje Słowo“ donosi o narodowym zjeździe, który odbył się w Nowym Jorku w zastępstwie miliona Ukraińców, którzy oświadczyli, że co dotyczy spraw ukraińskich w Europie, to oni popierają i uznają 2 posłów Ukraińców, którzy mają być wysłani do Paryża na kongres.

Podziękowanie p. komendantowi, inżynierowi oraz całemu personalowi warsztatów automobilowych Wojsk Polskich jakoteż oddziałowi blacharzy warsztatów kolejowych za okazane współczucie i pomoc z powodu zgonu naszej ukochanej matki ś. p. Rozalii Wittwerowej, ślemy serdeczne: Bóg zapłać!

Rodzina Wittwerów.

Czerniowiec o tamtejszych stosunkach, przedrukowały w całości pisma krakowskie: „Czas“, „Kurier Ilustr.“ tudzież „Gazeta Warszawska“.

Co zdobyło u bolszewików? Wedle pism krakowskich, w ręce wojsk polskich przy obsadzeniu Maniewicz dostały się bogate łupy, pozostawione przez bolszewików. Składają się na nie: 152 armat, 30 pociągów, liczne karabiny maszynowe i ogromny materiał wojenny.

Szkody wojenne w Polsce wynoszą 25 miliardów kron według obliczeń.

Kurs korony obniża się dalej. Onegdaj płacono w Wiedniu za markę 1 K 99 h.

Pułkownik Władysław Sikorski, komendant grupy operacyjnej, wezwany rozkazem gen. dyw. Rozwadowskiego, przybył na dni kilka do Lwowa, dla spraw organizacyjnych Kwatermistrzostwa Dow. W. P.

Porzeb Jana Martynka, wachmistrza policji zastrzelonego w czasie buntu więźniów, odbył się onegdaj popołudniu.

Do wiadomości rodziców. Nauka w szkole męskiej im. „T. Kościuszki“ (ul. Czarneckiego 1. 1) rozpocznie się we wtorek 25. lutego br.

Wielki koncert wojskowy. W związku z poprzednimi komunikatami o koncercie wojskowym pod protektoratem gen. Rozwadowskiego, zapowiedzianym na dzień 2. marca, podajemy szczegóły programu.

I. część koncertowa. Biorą w niej udział p. Wanda Siemaszkowa, Argasińska, pp. Fr. Freschel, Nittman, orkiestra I. p. i chór żołnierzy-spiewaków.

Program części pierwszej: Orkiestra — Chór, następnie: 1) hymn Stanisława Niewiadomskiego, 2) deklamacja, 3) śpiew p. Argasińskiej, 4) chór, 5) śpiew p. Freszla, 6) deklamacja p. Siemaszkowej, żołnierskie piosenki z orkiestrą i „O Polsko, Polsko!“ Kończąca i Starzyńskiego, 7) orkiestra.

Część II-ga dramatyczna obejmuje doskonałą stylową rzecz Banvill'ena, autora z połowy XIX. wieku, p. t. „Było to pod Wagram“. Udział biorą artyści naszego teatru: p. Michnowska, Chmieliński, Dobrzański i Kozłowski.

Bilety na ten niezwykle interesujący wieczór, w którym biorą udział najznakomitsze siły artystyczne Lwowa, są już do sprzedania w kasie teatralnej. Spieszcie się jednak nabyć ich, gdyż zamówienia i pokup jest wprost ogromny.

Do wiadomości konsumentów. Od dnia 23. bm. od godz. 8 rano i w dni następne odbywać się będzie sprzedaż 502 kg. cebuli i 20 kg. czosnku w handlu Wilhelma Blasa przy ulicy Bema 1. 4.

Od dnia 23. bm. od godz. 8 rano i w dni następne odbywać się będzie sprzedaż 505 kg. kapusty kiszanej w handlu Józefa Blasbalga przy pl. Bernardyńskim 1. 14.

W tęsknocie za ziemniakami. Abraham Gronach recte Dorf pobrał od p. Izraela Weinsteina, handlarza win, 1000 koron, za które miał mu natychmiast dostarczyć 9 kocy kartofli. Minęło wiele dni, lecz p. Weinstein nie ujął więcej Gronacha ani oczekiwanych ziemniaków. Udał się przeto z zażaleniem na policję.

Trup w krzakach. W lasku na Pohulacze przypadkowo znalazła patrol wojskowa trupa Michała Chodowańca, rzeźnika, zamieszkałego przy ul. Obozowej pod 1. 2. Chodowaniec prawdopodobnie wybrał się przed trzema tygodniami za zakupem i tam go zbłąkana kula dosięgła.

Srebro za papierosy. Felix Auschussman ofiarował żołnierzowi policyjnemu nr. 641 srebrną łyżeczkę za dwa papierosy. Łyżeczkę, którą miał Ausschussman rzekomo znaleźć w ul. Szpitalnej, zdeponowano na inspekcji policyjnej.

Ofiara strzelaniny. Wczoraj podczas ostatniego ostrzeliwania miasta została zabita jedna zakonica.

Fałszywy kwestarz. Straż bezpieczeństwa przytrzymała Stanisława Romera, będącego pod sądową kuratelą, w chwili, gdy zbierał na podrobioną legitymację składki na fundusz poległych w obronie Lwowa. Kwotę 182 K., znalezionej przy nim, a pochodzącą prawdopodobnie ze składek, zdeponowano.

Putapki na chodnikach. Pan M. Zuder, art. opery teatru miej., uległ przykreemu wypadkowi. Podczas oglądania bowiem wystawy sklepowej przy ul. Tańskiej pod 1. 1 zapadło się pod nim okno, w chodniku, przyczem p. Zuder odniósł dotkliwe potłuczenia.

Magistracka cebula. Straż bezpieczeństwa zakwestyonowała 700 kg. cebuli u p. Rafała Restla w sklepie przy ul. Królowej Jadwigi pod 1. 31. Restl twierdzi, że kupił ją dla konsumu „Samopomoc“ u nadr. magistratu p. Platowskiego. Pan dr. Kormański, urzędnik mag., wydał mu je z kuchni ludowej przy pl. Strzeleckim, b. kierowniczką tej kuchni, zakonnicą, po cenie „magistrackiej“ nie chciała jej kupić. Cebulą tą zaopiekowała się policja.

O usunięcie padliny. Przed rogatką Gródecką po lewej stronie leżą na polu przy gościńcu 2 zdechłe konie, a padlinę rozszarpują psy i gawrony. Smród niemożliwy. Możeby władze sanitarne kazały przynajmniej zakopać.

Kronika polityczna.

Czesi nie myślą o ustąpieniu ze Śląska. W niedzielę, 16 bm., Czesi urządzili wiec w Boguminie, na którym referent z Pragi oświadczył, że skoro koalicja nie odda im Śląska, to go zabiorą siłą!

Pogróżki Czechów są straszakiem na wróble.

Biskup ruski w Stanisławowie, ks. Chomyszyn, został aresztowany przez władze ukraińskie z powodu występowania przeciw propagandzie przejścia na prawosławie.

Zamachu na prezydenta ministrów francuskich, p. Clemenceau'a, dokonał onegdaj niejaki Cottin w Paryżu. Prezydent jest lekko ranny, tak, iż po zamachu pieszko wrócił do domu. Sprawcę aresztowano.

Do czego doszło!... W rękach władzy niemieckiej w Berlinie znajdują się podobno dokumenty, stwierdzające porozumiewanie się Hindenburga z grupą Spartakusa celem obalenia obecnego rządu. Czyli: Hindenburg — bolszewikiem! Ktoży choć śnił o tem w roku 1918 tym!

Depesze.

O ujarzmienie Niemców.

Żądania koalicji.

Haga. 20. lutego. Według otrzymanych tu wiadomości z Paryża, alianci zażądają od Niemiec wydania całej artylerii, zmniejszenia armii do 25 dywizji, które mają być uzbrojone tylko w karabiny maszynowe, a pozatem okupacji całego okręgu rzeki Ruhr, nie wyłączając Essen, a jednocześnie chcą uregulować sprawę polską i sprawę sił zbrojnych w Turcji azjatyckiej.

Komunikaty.

Zebrań ogólne biuraliściw kolejowych odbędzie się w niedzielę o godz. 3 popoł. w sali „Grażyny“ przy ul. Sapiehy z porządkiem dziennym: Sprawozdanie z prac organizacji — Statut Związku do nabycia przy kasie w „Grażynie“ po 10 hal.

Walne Zgromadzenie Centralnej Organizacji funkcyjnych odbędzie się w niedzielę, dnia 23. bm. o godz. 10 rano w sali posiedzeń Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie z dotychczasowej czynności. 2. Odczytanie i uchwalenie statutu. 3. Wybór Zarządu. 4. Wnioski i interpelacje. Tadeusz Drobnik, sekr. Władysław Laskowski, przew.

Stowarzyszenie zawodowe robotników introligatorskich wzywa swoich członków, którzy byli bez pracy w czasie od 2. listopada 1918, aby się zgłosili dla podjęcia zapomogi. Za Zarząd: Drewniak.

Zebrań kobiet P. P. S. odbędzie się w niedzielę 23. bm. o godz. 11 przedpołudniem w sali Kasy chorych, ul. Brajerowska 8.

Zgromadzenie przedwyborcze Związku murarzy, ciesli i kamieniarzy odbędzie się w niedzielę 23. bm. o godz. 10 przedpołudniem w lokalu robotników budowlanych, ul. Cłowa 6.

Zebrań członków Komitetu kole'owego odbędzie się we wtorek, dnia 25. lutego w Dyrekcji przy ul. Zygmuntońskiej, drzwi nr. 120 punktualnie o godzinie 10 rano, prosimy stanowczo o przybycie. Prezydium.

OGŁOSZENIA.

Restauracya „Laura“ Kochanowskiego 2, róg ulicy Pańskiej, obiady doborowe do menażek. 86-X

Specjalista chor. skór., weneryczn. i moczowych Dr. Wilhelm Lauterstein powrócił i ordynuje przy ul. Sykstuskiej 1. 37 (róg ul. Stowackiego). 54-10

Upraszamy naszych P. T. ubezpieczonych o łaskawe uiszczenie zaległych rat premiiowych, w biurze naszym przy ul. Zimorowicza 5, parter, pomiędzy 9-1 Filia tow. ubezpieczeń „ALLIANZ“ przedpołudniem

DROBNE OGŁOSZENIA.

Ochroniacze z najlepszej skóry wyrabia specjalista w nabijaniu, ul. Jagiellońska 16. 111-1

Dostawcy na wszelkie prowianty poszukuje. Milsler, plac Bema 1. 109-1

Motor dynamo na prąd stały 1 konia siły sprzedam za 300 koron Cwenarski, Lwów, ul. Ossolińskich 1. 13. 108-2

Kilku blacharzy na stałą robotę potrzebuje Cwenarski, Lwów, Ossolińskich 13 oraz chłopaków do nauki blacharstwa z utrzymaniem przyjmie. 108-2

Blacharza automobilowego przyjmie firma „Motor“, Kop. rnika 54.

1 pneumatyk i 2 węże 650X65 do motocyklu w dobrym stanie kupię. Oferty: Kalkus, Staszica 3. 105-2

Za kartofle lub inne prowianty dam 2 łódka dębowa i rzeczy dziecinne, ewentualnie sprzedam, ul. Jagiellońska 11 a, I. p. na prawo. 103-2

Frontowy pokój umeblowany z elektryką zaraz do wynajęcia. Wiadomość: ul. Sądowa 1. 6, I. p.

Zarobek dla dzieci! Za próżne pudełka z pasty płacę po 20 halerzy za sztukę. Katz, ul. Gródecka 43. 102-1

Węgiel dam za białą makę. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do administracji „Dziennika Ludowego“.

Stenografii polskiej wedle najnowszego systemu udzielam po przystępnych cenach. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“. 104-2

Kareta nowa i powóz pół kryty używany zaraz do sprzedania. Wiadomość: ul. Gródecka 127, brama 13, drzwi 150. 101-5

Profesor filozofii przygotowuje do egzaminów. Zielona 93, I. p. od 1-2. 94-10



DRUKI
— i —
PIECZĄTKI

wykonuje
gustownie
i szybko

DRUKARNIA
— i —
WYRÓB PIECZĘCI

I. FRIEDMANA

Lwów
Sykstuska

4.